

2 grudnia 2016



Kino Fenomen dla... ciekawych świata. Rozmowa z Jarosławem Skulskim

- W jednym z miast w województwie świętokrzyskim w kasie kina widzowie pytają, czy film jest z napisami, czy z dubbingiem. Jak z napisami - odchodzą. Wygląda na to, że czytanie robi się sztuką dla wybranych. Inaczej jest w Fenomenie. Chucham i dbam o swoją widownię, inteligentną, szukającą nowych wyzwań intelektualnych, tolerancyjną i ciekawą świata - mówi Jarosław Skulski, kierownik Działu Edukacji Filmowej i Działalności Kinowej

Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach, założyciel kina Fenomen w Kielcach.

- W Kielcach łącznie z Fenomenem są cztery kina. Jak przebijasz się przez konkurencję?

- To dla mnie konkurencja tylko kilka razy w roku, kiedy gram filmy wysokiej produkcji, jak na przykład „Wołyń” i „Ostatnia Rodzina” . Na co dzień wybieram filmy, których oni nie zagrają. Oczywiście, trudno się przebić, mimo tego, że Fenomen jest najtańszym kinem w mieście, z biletami po 10 - 12 złotych, z wieloma wydarzeniami dodatkowymi, eventami muzyczno-filmowymi. Czasem zastanawiam się nad tym jak to jest, że w weekendy w kinach w galeriach handlowych widzowie płacą 25 złotych i nikt nie narzeka.

- Jednak Twoje kino istnieje od ośmiu lat i ma swoją publikę.

Tak. W październiku sprzedaliśmy ponad 550 karnetów na zajęcia naszego autorskiego programu edukacji filmowej: Świętokrzyska Akademia Filmowa. Ostatnio były dwa dobre „strzały” w przygotowanym repertuarze: „Ostatnia Rodzina”, „Wołyń” , a na inaugurację „Akademii Filmowej 50+” dla Seniorów sprzedaliśmy 90 karnetów. Dodatkowo mamy w perspektywie zimę, która sprzyja chodzeniu do kina. Oczywiście, udaje się przyciągnąć publiczność. Jednak w porównaniu z kinami w galeriach handlowych - w Fenomenie tłumów nie ma.

- Fenomen jest kinem studyjnym, więc posiada inny charakter od tych masowych?

- Słowo „studyjne” jest tu bardzo ważne, ponieważ z góry zakłada pewną elitarność, również niestety jeśli chodzi o frekwencję. Czasem filmy, które gram nazywam „zerojedynkowymi”, w odniesieniu do frekwencji. Czasem mała liczba widzów mnie boli, ponieważ w miastach, w których jest podobna liczba mieszkańców , np. w Olsztynie, Opolu te kina studyjne pękają w szwach.

- Filmy oraz edukacyjne programy, wydarzenia, eventy w Fenomenie są personalizowane. Które z nich cieszą się dużym zainteresowaniem?

- Filmy z muzyką na żywo. To już stały element w programowaniu „Fenomena”, który dobrze się przyjął. Stoi za tym osobista miłość do muzyki - w sumie aż 8 lat sprzedawałem płyty w specjalistycznych sklepach w Krakowie i Londynie. W tym roku przedpremierowo w grudniu, z okazji 8 urodzin kina pokażę film „Our Last Tango” o fenomenie, jakim jest

argentyńskie tango. W ciągu tych ośmiu lat sporo się tego nazbierało: wieczory wegańskie, kino plenerowe przed WDK, prezentacje filmów świętokrzyskich twórców - amatorów, repliki ogólnopolskich festiwali filmów dokumentalnych i amatorskich. Poza tym - stałe cykle od lat: Filmowe Czytanki dla dzieci, Filmowy Klub Seniora, DKF „Fenomen”, środowy Widnokrąg Dobrego Kina, szkolna edukacja filmowa. Jest cykl „Historia w filmie”, współorganizowany z kielecką delegaturą IPN, Świętokrzyskie Lato Filmowe. Najnowszą propozycją jest listopadowy przegląd najlepszych filmów dokumentalnych z festiwalu Millennium Docs Against Gravity i trwające od kwietnia comiesięczne retransmisje spektakli teatralnych z londyńskiego The National Theatre.

- Pasja pomaga Ci w działaniu?

Bardzo lubię swoją pracę i jestem wdzięczny, że dostałem szansę pracy w zawodzie właśnie w Kielcach. Lubię filmoznawstwo aktywne, niekoniecznie akademickie. Mam dużo pomysłów i brakuje mi czasu, żeby wszystkie zrealizować. Cały czas idę do przodu. Trzeba żywo reagować i ciągle coś nowego proponować widzom. To moja inwestycja w „Fenomen”, nadzieja że dobra oferta zwróci uwagę i przyciągnie do kina kolejnych widzów. Poza tym - kina państwowe, z definicji powinny edukować i kształtować gusta kulturalne widzów. Tak to widzę i w ten sposób staram się robić dobre rzeczy w Fenomenie, szanując pieniądze tych, którzy łożą na moją pensję, czyli podatników. Tę naturalną dla mnie wartość „wyniosłem” z wieloletniej pracy w sektorze prywatnym. Chcę jeszcze, aby kino miało reklamę zewnętrzną: stylowy neon, podświetlane tablice z plakatami i repertuarem, okolicznościowe bannery eventowe.

- A jakie mamy gusta? Co lubimy oglądać?

Gusta są przerażające. W jednym z miast w województwie świętokrzyskim w kasie kina widzowie pytają, czy film jest z napisami, czy z dubbingiem. Jak z napisami - odchodzą. Wygląda na to, że czytanie robi się sztuką dla wybranych. Nawet takie hity jak np. „Gwiezdne Wojny” jeśli są grane z napisami, ludzie rezygnują i czekają na wersję z dubbingiem. W Fenomenie jest zupełnie inaczej. Chucham i dbam o swoją widownię, inteligentną, szukającą nowych wyzwań intelektualnych, tolerancyjną i ciekawą świata.

- TV, która oferuje coraz bardziej nieskomplikowaną rozrywkę ma wpływ na nasze wybory filmów?

- Tak. W Fenomenie przez prawie sześć lat działała Akademia Polskiego Filmu, zainicjowana przez Panią Profesor Barbarę Lenę Gierszewską z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Trwający cztery semestry - dwuletni kurs historii polskiego kina na poziomie

akademickim dla studentów. To był świetny projekt. Zrealizowaliśmy trzy pełne kursy i okazało się, że frekwencja spadła. Wyszło na to, że skoro za darmo to może nic nie warte, albo po prostu - publiczność nie jest zainteresowana. Obecne młode pokolenie nie interesuje zbyt polski film. Dlatego ostatnio Seniorom z „Akademii 50+” powiedziałem, że są moją najwdzięczniejszą widownią. Nie chciałem już dodawać, że nie będzie zastępstwa.

- Wychodzi na to, że młodzież nie jest publiką tego kina?

Zgadza się to z badaniami socjologicznymi, które zostały przeprowadzone na uczelniach, w szkołach średnich oraz w szkołach gimnazjalnych. Wynika z nich, że badana młodzież do kina chodzi tylko do galerii handlowych, głównie na filmy, które zawierają bardzo dużo efektów specjalnych. Wydaje mi się, że taki efekt jest błędem w edukacji. Moim zdaniem w szkołach nie kształtuje się nawyku obcowania z kulturą i co gorsza - płacenia za nią.

- Ulubiony filmy, który według Ciebie każdy powinien obejrzeć ?

- Ostatnio widziałem film brytyjski Kena Loacha „Ja, Daniel Blake”. Każdy powinien go obejrzeć, ponieważ pokazuje życie i sprawia, że doceniamy to, co mamy i gdzie żyjemy. Nie ma w nim muzyki, efektów, tylko prosty obraz. Oglądałem go i płakałem. Może nie powinienem się przyznawać mając 41 lat, że lubię oglądać filmy, które po prostu mnie wzruszają. Poza tym - zawsze i wszędzie filmy dokumentalne i muzyczne, opowiadające o muzyce. Dlatego np. w grudniu, w naszym Dyskusyjnym Klubie Filmowym „Fenomen” przypomnimy postać zmarłego Leonarda Cohena.

Kino Fenomen mieści się w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Należy do Sieci Kin Studyjnych i Lokalnych oraz do Sieci Polskich Kin Cyfrowych. Jest wspierane przez Polski Instytut Sztuki Filmowej. Kino jest „wolne od reklam”. Nazwa kina jest inspiracją od najstarszego kina w Kielcach. Na początku XX wiek istniało ono kino na rogu ulic: Małej i Sienkiewicza. Nazywało się Phenomen. Założyli je Max vel Mendel Ellencweig oraz Stanisław Tomicki. Ten pierwszy później wykupił działkę przy ulicy Staszica w Kielcach i otworzył Kino Palladium, które do dziś istnieje jako Moskwa.

Jarosław Skulski jest absolwentem filmoznawstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim i podyplomowego dziennikarstwa na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Jest założycielem kina Fenomen w Kielcach, kierownikiem Działu Edukacji Filmowej i Działalności Kinowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach. Jest koordynatorem projektu Świętokrzyska Akademia Filmowa, pomysłodawcą cyklu „Wieczory Filmowe” w Międzynarodowym Centrum Kultury - Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach. W latach 2009 - 2016 roku był świętokrzyskim koordynatorem ogólnopolskiego projektu Filmoteka Szkolna. Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej. W 2009 roku otrzymał nagrodę, przyznaną przez Prezydenta Kielc za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury za 2008 rok. W 2013 otrzymał Świętokrzyską Nagrodę Kultury, przyznaną przez Marszałka Województwa Świętokrzyskiego, za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dziedzictwa narodowego. W latach 2014 - 2016 pełnił funkcję członka Rady Sieci Kin Studyjnych i Lokalnych, zrzeszającej ponad 200 kin studyjnych i lokalnych z całej Polski. W 2017 roku kino „Fenomen” będzie aplikować o przyjęcie do elitarnej sieci Europa Cinemas, zrzeszającej najlepsze kina studyjne na całym Starym Kontynencie.

